

8 sierpnia 2016



## Tłumy na Święcie Zalewajki

VI Świętokrzyskie Święto Zalewajki, zorganizowane w niedzielę, 7 sierpnia w Osadzie

Średniowiecznej w Hucie Szklanej, ściągnęło w Góry Świętokrzyskie tłumy miłośników folkloru, tradycji i dobrej kuchni. W wydarzeniu, które odbywało się pod patronatem marszałka województwa Adama Jarubasa, uczestniczył Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Pogoda dopisała, więc organizatorzy mogli odetchnąć z ulgą. – Najgorszy byłby deszcz, przyjeżdżają bowiem rodziny z małymi dziećmi, więc nie ma co ukrywać, że sobotnia deszczowa pogoda mocno nas przestraszyła – mówi **Katarzyna Witkowska** z Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach, które było organizatorem imprezy.

Rzeczywiście już na początku imprezy cała osada wypełniła się turystami, a po bilet uprawniający do wejścia ustawiła się długa kolejka. – Mieszkańcy Huty Szklanej wchodzi bez biletu, a pozostali w zamian za bilecik dostają talony na zalewajkę. Każdy powinien spróbować tej świętokrzyskiej zupy – uśmiecha się Katarzyna Witkowska.

W konkursie na najlepszą świętokrzyską zalewajkę, która jest wpisana na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju, wzięło udział 21 Kół Gospodyń Wiejskich, jedna restauracja i spółdzielnia socjalna. Przy ich pięknie udekorowanych stoiskach ani przez chwilę nie zabrakło zwiedzających.

Monika Wypych, Renata Lutek i Danuta Grzybowska z Koła Gospodyń Wiejskich „Floriani” z gminy Zagnańsk przekonywały, że choć są młodym kołem, mają do gotowania serce i może okazać się że ich zalewajka jest najlepsza.

– Takie imprezy jak dzisiejsza przedłużają tradycję i integrują mieszkańców województwa. To także niezła reklama dla Zagnańska i naszego koła. Mamy swój znak rozpoznawczy. Do każdego rękodziela, przetworów czy marynat dołączamy liść dębu, aby pamiętać o sędziwym Bartku – mówi pani Danuta.

Panie chwala się również, że choć koło powstało pod koniec października 2014 roku, już w sierpniu następnego roku w Wilkowie zajęły trzecie miejsce na III Festiwalu Zupy Rybnej „Złota Rybka”. W tamtej rywalizacji wyprzedziły je panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Dąbrowianki”, które zajęły drugie miejsce w rywalizacji o najlepszą zupę rybną, a w niedzielę stanęły nieopodal Florianek, aby rywalizować o nagrodę za najlepszą zalewajkę. – Inni dodawali orzechy, rodzynki, unowocześniali, a my postawiłyśmy na tradycje, naturalne ziołowe przyprawy. Wyszła klarowna, pachnąca zupka-rosołek – mówi Dorota Biskupska i zapewnia, że zalewajka którą przygotowały w tym roku, także oparta jest na tradycyjnym przepisie na dobry zakwas.

Maria Błońska zdradza, że zupa ugotowana została na wywarze z dziczyzny, a zakwas

zrobiony został na mące żytniej i spirytusie.

- Zalewajka gotowała się długo, wszystkie produkty były swojskie, świeże, w najlepszym gatunku. To jest tajemnica każdej dobrej potrawy. Świeżość i wysoka jakość używanych produktów - podkreśla raz jeszcze.

Renata Jończyk dodaje, że teraz kiedy zespół ma już salę prób w nowej Świetlicy Samorządowej w Dąbrowie, kiedy przestał się „poniewierać” będzie działał jeszcze bardziej prężnie.

- Bardzo lubimy gotować, występować. Część z nas pracuje, niektóre są już na emeryturach, ale wszystkie z największą przyjemnością przychodzimy na spotkania, na próby nie szczędząc prywatnego czasu. Wszystko po to, aby na dożynkach, jarmarkach, przeglądach wypadać jak najlepiej - mówi Maria Błońska.

Podczas gdy jurorzy smakowali zupy przygotowane przez najlepsze kucharki i kucharzy, na scenie występowały zespoły ludowe. Wśród nich „Bobrzanki” z Miedzianej Góry. Ten 21-osobowy zespół, w którym występują czterej panowie od ponad dziewięciu lat reprezentuje gminę w konkursach i przeglądach folklorystycznych o zasięgu powiatowym i wojewódzkim.

- Zapraszamy na święto pieroga świętokrzyskiego do nas, do Bobrzy - mówi Stanisław Banaś, a Julian Ślusarczyk i Zygmunt Wiśniewski oceniają święto zalewajki nie kryjąc uznania. - To bardzo udana impreza. Jest dobra atmosfera. Widać, że goście nastawieni są na dobrą zabawę, a uczestnicy choć rywalizują, wymieniają się przepisami, radami kucharskimi i starymi przepisami. Jest zdrowa konkurencja, dużo ludzi, chyba więcej niż przed rokiem, widać że coraz więcej osób lubi muzykę i tradycje ludowe. A nasz świętokrzyski folklor jest naprawdę bogaty - przekonuje pan Julian.

Swoje stoisko na imprezie ma również Stowarzyszenie Ziemi Świętokrzyskiej „Warkocz” z Krajna w Gminie Górno. - Pierwszy raz gotujemy. Dotychczas tylko degustowałyśmy - mówi Anna Michalska - Byłyśmy w osadzie jesienią ze studyną wizytą. Bardzo nam się podobało, współpracujemy na co dzień, więc postanowiłyśmy wystartować w konkursie. Zaczyn zrobiłyśmy z wody pobranej ze źródła św. Franciszka, a zupę zagęściliśmy kaszą jęczmienną. Do tego zwykle przyprawy i trochę ziół - dodaje Małgorzata Stępnik.

W niedzielnej imprezie jako gość specjalny, wystąpiła znana z jednego z telewizyjnych programów kulinarnych Klaudia Budny. - Gotuję dzisiaj swoją zupę, nie świętokrzyską, czy łódzką. Jest wiele przepisów i wiele nazw na zalewajkę. Zwykle znane mi przepisy przerabiam, czy trochę tylko modyfikuję i opieram się na swoim guście kulinarnym i swoim smaku - śmieje się Klaudia Budny. Gotuje na oczach gości zalewajkę odpowiadając na wszystkie pytania.

- Zalewajka, prosta zupa dla biedoty zmieniła się w ciągu lat. Teraz to prawdziwe bogactwo smaków, więc ważne są składniki. Ja dodaję bardzo dużo wędzonych skór z boczku. Ważna



jest kiełbasa i czosnek, zawsze wyciskany, a nie wrzucany w całości do zupy- zaznacza Klaudia. Podobnie jak inne kucharki podkreśla, że najważniejszy jest dobry zaczyn. A ten zawsze powstaje z mąki żytniej i razowego chleba.

Impreza początkowo skierowana głównie do osób prowadzących działalność związaną z agroturystyką zyskała wielu zwolenników spoza tego kręgu. Osadę odwiedziło ponad 5 tys. osób. W niedzielę wśród tłumów które zwiedzały osadę, zatrzymywały się przy stoiskach czy odpoczywały wśród brzoź, między którymi zawieszono hamaki, słychać było język angielski, czy francuski. Wiele osób zdecydowało się także na spacer na Święty Krzyż, który z roku na rok lepiej przygotowany jest na przyjmowanie turystów.

VI Świętokrzyskie Święto Zalewajki zakończyło się zwycięstwem Stowarzyszenia Ziemi Świętokrzyskiej „Warkocz”, drugie miejsce zajęło KGW „Łomniczanki”, a trzecie Koło z Woli Jachowej.

*Marzena Sobala*



